

Zatrzymać deszcz tam, gdzie spadł - coraz więcej miejscowej retencji w Gdańsku

W Gdańsku mamy osiem ogrodów deszczowych zrealizowanych z funduszy gminy - prace nad dziewiątym są w toku. W ciągu najbliższych lat takich ogrodów i innych założeń zatrzymujących deszczówkę w miejscu jej opadu będzie coraz więcej, w dodatku z prywatnych budżetów. Dlaczego?



Najnowsze `retencyjne dziecko` Gdańskich Wód - ogród deszczowy przy ul. Za Murami w śródmieściu Gdańskie Wody

O dobrodziejstwach, które niesie za sobą założenie ogrodu deszczowego oraz o tym, jak w Gdańsku sprawdziły się te założenia, które dzięki specjalnemu ukształtowaniu terenu i naturalnym możliwościom wybranych roślin są w stanie magazynować nadmiar wody opadowej z najbliższego otoczenia, pisaliśmy już wcześniej.

Realizator - spółka miejska Gdańskie Wody, odpowiadająca za zagospodarowanie wód opadowych w mieście, idzie dalej i nie tylko już sama tworzy ogrody deszczowe i zbiorniki retencyjne na terenach należących do gminy, ale także czynnie zachęca deweloperów do tworzenia tych tzw. obiektów małej (miejscowej) retencji w ramach nowych inwestycji mieszkaniowych.

700 rozmów o wodzie

Rozmowy z deweloperami na temat miejscowej retencji rozpoczynają się na etapie projektowania inwestycji budowlanych, kiedy do Gdańskich Wód trafiają projekty gospodarki wodami opadowymi na terenie poszczególnych inwestycji. Każde zamierzenie tego typu musi uzyskać uzgodnienie GW.

- Uzgadniając przedłożone projekty, staramy się przekonać firmy do jak najszerszego wykorzystywania retencji powierzchniowej. Chcemy, by wodę opadową postrzegać jako cenny zasób i dlatego jak najmniej oddawać jej do tradycyjnej sieci kanalizacji deszczowej - tłumaczy Agnieszka Kowalkiewicz rzeczniczka prasowa Gdańskich Wód. - Jednym z argumentów jest wielofunkcyjność "zielono - niebieskiej infrastruktury". Decydując się na wykorzystanie ogrodów deszczowych czy mini zbiorników retencyjnych, można kreować niezwykle przestrzenie rekreacyjne, które są jednocześnie cenne przyrodniczo. Dodatkowym atutem jest oszczędność, ponieważ dzięki retencji wody deszczowej, tereny zielone nawadniane są w sposób naturalny z ograniczonym wykorzystaniem wody wodociągowej.

W ciągu dwóch lat, od kiedy GW rozpoczęły edukację deweloperów w zakresie możliwości zwiększenia miejscowej retencji, odbyło się ok. 700 spotkań konsultacyjnych ekspertów spółki miejskiej z projektantami systemów odwodnieniowych (jeśli teren jest szczególnie trudny, czy rozległy, odbywa się kilka takich spotkań). Z tych rozmów już wkrótce wynikną konkretne realizacje w przestrzeni Gdańska.



Pierwszy prywatny ogród deszczowy powstał na Osiedlu Idea na Przymorzu

Joanna Rayss, Rayss Group

Prywatne ogrody na Przymorzu, Siedlcach, na południu

Pierwsza już jest - to deweloperski ogród deszczowy na osiedlu Idea spółki Euro Styl na Przymorzu (u styku ulic Śląskiej i Arkońskiej). Deweloper buduje obecnie osiedle Zielony Południk (Gdańsk

Południe, przy ul. Starogardzkiej), na którym także uwzględniono kwestie zatrzymywania wody deszczowej na miejscu.

- Zastosowane tam rozwiązania to ogrody deszczowe odprowadzające nadmiar wód opadowych z przelewów awaryjnych do otwartego zbiornika retencyjnego, który również został już wykonany w ramach systemu wewnątrzsiedlowej retencji - informuje Radosław Beneda, dyrektor Działu Przygotowania Inwestycji Euro Styl S.A. z Grupy Dom Development i podkreśla, że w fazie projektowej spółka ma obecnie kilka większych i mniejszych inwestycji obejmujących rozwiązania z zakresu małej retencji. Ich realizacja przebiegać ma między 2020 a 2025 rokiem.



Wizualizacja zbiornika retencyjnego na terenie Osiedla Zielony Południk, które powstaje obecnie w dzielnicy Gdańsk Południe

Euro Styl S.A.

Najbardziej zaawansowany projekt to Osiedle Perspektywa, które powstanie na Siedlcach, przy ul. Powstańców Warszawskich (rozpoczęcie w II kwartale 2020 r.).

- Jesteśmy na etapie składania projektu budowlanego. Ze względu na strategiczne położenie inwestycji pod kątem zagospodarowania wód deszczowych, które spływają do Głównego Miasta, elementy małej retencji to dla nas ważny element pomagający je zagospodarować - zaznacza Radosław Beneda.

Na Osiedlu Perspektywa przewidziano cały zestaw ogrodów deszczowych: w pobliżu skarp, przy powierzchniach utwardzonych oraz na terenach zielonych w obrębie całej inwestycji. Dodatkowo woda opadowa z nawierzchni utwardzonych odprowadzana będzie przy pomocy otwartych systemów kanalizacji, a dachy projektowanych budynków w części będą dachami zielonymi (również zatrzymującymi deszczówkę).

- Dzięki rozwiązaniom stopniowej i systemowej retencji, w obrębie tego osiedla możliwe będzie zagospodarowanie ponad 850 m sześć. wody opadowej - twierdzi przedstawiciel Euro Stylu i deklaruje: - Biorąc pod uwagę zmiany klimatyczne i problemy z zagospodarowaniem wód opadowych, spowodowane m.in. przez występowanie nawalnych deszczy, taki sposób zagospodarowania opadów na stałe wpisze się w nasze projekty wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. W inwestycjach Euro Stylu zieleń osiedla ma być już nie tylko ozdobą, ma być zieloną infrastrukturą, tworzącą ekosystem.



Wizualizacja jednego z ogrodów deszczowych, które będą częścią systemu retencjonowania wody opadowej na Osiedlu Zielony Południk w Gdańsku

Euro Styl

Kolejny deweloper, który skorzystał z "proroczych sugestii" Gdańskich Wód to Allcon. Firma do 2023 r. planuje zrealizować Gdańskie Młyny, osiedle, które powstanie również na Siedlcach, przy ul. Malczewskiego.

- Na terenie Gdańskich Młynów powstaną ogrody deszczowe, retencję wód opadowych będziemy także prowadzić z wykorzystaniem zielonych dachów - informuje Łukasz Śledź, kierownik Działu Przygotowania i Realizacji Inwestycji Allcon Osiedla. - Postanowiliśmy uwzględnić miejscową retencję w naszych projektach (także w przyszłości) przede wszystkim z troski o stan wód gruntowych. Staramy się wprowadzać coraz więcej rozwiązań ekologicznych, a retencja jest jednym z nich. Rozmowy z przedstawicielami Gdańskich Wód były dla nas bardzo cenne i odegrały dużą rolę w przygotowaniu projektu osiedla na Siedlcach.

W najbliższych latach inwestycje z dbałością o miejscową retencję zrealizują w Gdańsku także m.in.: Hanza, Invest Comfort, Yareal, Hossa, czy PB Górski.



Wizualizacja inwestycji Gdańskie Młyny na Siedlcach: ogrody deszczowe plus dachy zielone

Allcon

Wsiąkanie vs deszcz nawalny.

Agnieszka Kowalkiewicz z Gdańskich Wód przypomina, że spółka w imieniu miasta od kilku lat stawia inwestorom rygorystyczne wymogi co do zagospodarowania wód opadowych na miejscu, w zależności od lokalizacji nawet do ok. 90 proc. opadu.

- Dopiero nadmiar deszczu powyżej tego wymogu trafić może do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej. Tam, gdzie jej możliwości są już wyczerpane, zachęcamy do tworzenia zbiorników bezodpływowych, które opróżniane są poprzez wsiąkanie wody do gruntu lub parowanie - podkreśla rzeczniczka GW i zaznacza, że otwarty zbiornik jest nie tylko tańszy w wykonaniu, niż zamknięty, lecz ma też inną, niezwykle ważną w dobie zmian klimatycznych, zaletę.

- W ciągu kilku ostatnich lat zauważyliśmy, że trwające średnio ok. trzy godziny opady deszczu nawalnego w Gdańsku lubią po przerwie wrócić na kolejne kilka godzin, a są też takie, które trwają nawet całą dobę bez przerwy - opowiada Agnieszka Kowalkiewicz. Szczególnie trudno wtedy o zabezpieczenie przed powodzią, a zbiorniki powierzchniowe są w takich sytuacjach bardziej skuteczne. Woda opadowa może częściowo wsiąknąć w glebę lub przelać się na tereny zielone wokół. Zamknięty zbiornik podziemny jest znacznie mniej elastyczny. Przyjmie tylko tyle wody, na ile został zaprojektowany.



Ogród deszczowy przy ul. Za Murami w śródmieściu Gdańska

Gdańskie Wody

Skwer, podwórza, zielony budżet obywatelski

Do tej pory Gdańskie Wody zrealizowały w Gdańsku pięć ogrodów deszczowych oraz trzy - spełniające podobną rolę - miniparki retencyjne. Kolejna taka inwestycja, tym razem w wykonaniu Gdańskiego Zarząd Dróg i Zieleni, powstaje w ramach modernizacji skweru przy ul. Podmyńskiej w śródmieściu.

Zaprojektowano tu ogród deszczowy wzdłuż murku oporowego, o powierzchni ok. 32 mkw.

- Wprowadzanie ogrodów deszczowych jako formy dodatkowego odwodnienia nawierzchni utwardzonych jest zgodne z polityką Miasta Gdańska - mówi Magdalena Kiljan rzeczniczka prasowa GZDiZ. - Woda zebrana w ogrodzie wspomogę rozwój (podlewanie - red.) 16 drzew przewidzianych do nasadzenia w ramach inwestycji, siedem z nich ulokowanych zostanie bezpośrednio w ogrodzie

Metamorfoza skweru wzbogaconego o ogród deszczowy powinna być gotowa jeszcze w tym roku.



Modernizację skweru przy ul. Podmłyńskiej prowadzi Gdański Zarząd Dróg i Zieleni. W ramach inwestycji powstanie ogród deszczowy, stan prac z 5 lutego 2020 r.

Dominik Paszliński/www.gdansk.pl

Wśród innych nowych realizacji miejskich, które zaprojektowano z dbałością o "deszczowe sprawy" wymienić można rewitalizację Domu Zdrowego w Brzeźnie; budynków dawnego Gimnazjum Miejskiego i Bursy przy ul. Lastadia, czy przebudowę zapleczy podwórzowych przy ulicach: Koziej, Św. Ducha, Złotników, Grząskiej, Szerokiej, Przędzalnicy, Mydlarskiej.

Przypomnijmy, że 30 stycznia 2020 r. Rada Miasta Gdańska przyjęła uchwałę o utworzeniu w Gdańsku Zielonego Budżetu Obywatelskiego, w ramach którego mieszkańcy będą mogli proponować swoje związane z zielenią projekty, także te dotyczące ogrodów deszczowych. Koszt realizacji średniej wielkości, niezbyt skomplikowanego pod względem potrzeby kształtowania terenu ogrodu, wynosi ok. 30 tys. zł - o możliwości realizacji ogrodu deszczowego w danym miejscu decydować będą eksperci od retencji z Gdańskich Wód

<https://www.gdansk.pl/wiadomosci/zatrzymac-deszcz-tam-gdzie-spadl-coraz-wiecej-retencji-w-gdanskua.164017>